Gołembiowski, Maciej

Zagadnienie archiwaliów prywatnych we francuskiej literaturze i praktyce archiwalnej : wybrane problemy

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 25 (236), 71-82

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI
HISTORIA XXV — NAUKI HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE — ZESZYT 236 — 1991

Maciej Gołembiowski

ZAGADNIENIE ARCHIWALIÓW PRYWATNYCH WE FRANCUSKIEJ LITERATURZE I PRAKTYCE ARCHIWALNEJ
(Wybrane problemy)

We Francji, na długo przed uformowaniem się nowoczesnej służby archiwalnej o charakterze publicznym, państwo poddało swej kontroli akta gromadzone w rękach prywatnych. Wprowadzenie prawa wglądu władzy państwowej w archiwa prywatne wiązało się przede wszystkim z faktem narastania w rękach prywatnych również akt o charakterze publicznym o treści istotnej dla interesów państwowych, bądź też dla bezpieczeństwa państwa. Precedensem było opieczętowanie w 1671 r. przez Ludwika XIV papierów jego sekretarza stanu spraw zagranicznych Hugona de Lyonne. Fakt ten zapoczątkował stosowanie zasady, na mocy której żądano zwrotu zgromadzonych w rękach ministrów lub ambasadorów papierów publicznych w chwili śmierci ich dotychczasowych właścicieli. Niektóre z przejętych materiałów składano w Bibliotece Królewskiej i dziś znajdują się w Bibliotece Narodowej. To prawo „rewindykacji" było w ciągu następnych stuleci uściślane i rozszerzane poza dziedzinę dyplomacji, której początkowo dotyczyło, jakkolwiek ścisłe jego przestrzeganie napotykało na znaczne trudności [1].

Nowoczesna państwowa służba archiwalna we Francji zetknęła się na szerszą skalę z archiwaliami prywatnymi już w chwili swoich narodzin, co było efektem przede wszystkim okoliczności, w jakich one nastąpiły, a mianowicie Rewolucji Francuskiej. Na skutek dekretu z 25 VII 1793 r. całe mienie emigrantów wraz z ich archiwami przeszło we władanie państwa. Również wykonanie tego dekretu napotykało na trudności, różnej zresztą natury. Głównymi problemami, jakie stanęły przed młodymi archiwami publicznymi, były:

— znaczna liczba i duże znaczenie zespołów archiwalnych w ten sposób zgromadzonych w siedzibach dystryktów;

— ewentualne przejmowanie archiwaliów przez nabywców dóbr narodowych, których akta dotyczyły;

---

[1] *Manuel d'archivistique. Théorie et pratique des Archives publiques en France*, Paris 1970, s. 84—85.

— zagadnienie znacznych zniszczeń spowodowanych bądź niedbalstwem, bądź złą wolą, bądź też „oficjalnym" niszczeniem w tym okresie, zwłaszcza tytułów feudalnych;

— wreszcie żądania rewindykacyjne rodzin powracających z emigracji [2].

Rozwój badań historycznych we Francji w ciągu XIX w. przyczynił się do zwrócenia baczniejszej uwagi na archiwalia prywatne, które — szczególnie pod koniec tego stulecia — były w coraz to szerszym stopniu wykorzystywane przez historyków. Istotną przy tym rolę odegrały tworzące się wówczas dosyć licznie regionalne stowarzyszenia naukowe, które gromadziły, a następnie udostępniały archiwa prywatne. Na szerszym forum po raz pierwszy na ten typ źródeł zwrócił uwagę w 1891 r. markiz de Vogüé, który przewidując w przyszłości rozwój badań nad dziejami społecznymi i gospodarczymi, podkreślił znaczenie archiwaliów prywatnych dla tych dziedzin [3]. W tym samym roku został też opublikowany pierwszy wykaz francuskich archiwów prywatnych [4]. Przy okazji podkreślono obowiązki ciążące na właścicielach tego rodzaju materiałów w zakresie ich właściwego przechowywania, a także — co ważne — udostępniania. Był to zarazem początek swego rodzaju współpracy historyków oraz właścicieli archiwów.

Ponowny wzrost zainteresowania archiwaliami prywatnymi nastąpił po II wojnie światowej. W 1949 r. w Archiwum Narodowym w Paryżu doszło do utworzenia podsekcji archiwów gospodarczych, prywatnych i mikrofilmów, a także do wyodrębnienia osobnej serii archiwów prywatnych — AP. Zarządzono też wówczas rejestrację tych archiwów w poszczególnych departamentach, która dała początek centralnej kartotece. Ponieważ archiwa prywatne przechowywane są w różnych instytucjach, a większość z nich nadal pozostaje w rękach właścicieli, ówczesny dyrektor generalny archiwów francuskich Charles Braibant zainicjował utworzenie 14 II 1949 r. Komitetu Ochrony Archiwów Prywatnych (Comité de sauvegarde des archives privées), zrzeszającego właścicieli archiwów, przedstawicieli uniwersytetów, historyków i archiwistów. Działania tego Komitetu (jego skład odnowiono w 1967 r.) wsparte wymienionymi wyżej i innymi przedsięwzięciami, przyniosły dosyć znaczące rezultaty w postaci rejestracji archiwów prywatnych, a także zgromadzenia w Archiwum Narodowym i w archiwach departa-

---

[2] J. Sablou, *Les archives privées dans les Archives départementales*, La Gazette des Archives, 1974, nr 85, s. 91.

[3] *Discours sur l'importance des archives de famille*, [w:] *Annuaire-bulletin de la Société d'Histoire de France*, t. 28, 1891, s. 89—105, cyt. za *Manuel d'archivistique*, s. 402.

[4] Ch.-V. Langlois, H. Stein, *Les archives de l'histoire de France*, Paris 1891.

mentalnych znacznej liczby tego typu zespołów [5]. Swego rodzaju ukoronowaniem tej akcji, trwającej zresztą wiele lat, było przekazanie w 1969 r. przez Hrabiego Paryża do Archiwum Narodowego zespołu archiwów Maison d'Orléans (de France), wytworzonych przez dynastię Bourbon-Orléans [6].

Ta praktyczna działalność archiwów francuskich znalazła też swoje odbicie w literaturze. Pierwszą ogólniejszą publikacją na temat archiwaliów prywatnych był artykuł Bertranda Gille'a, opublikowany w 1956 r.[7] Archiwiści starali się też przybliżyć tę problematykę historykom, starając się przede wszystkim uświadomić im walory archiwaliów prywatnych, jako źródeł historycznych [8]. Na początku lat siedemdziesiątych uznano, że omawiana tu problematyka dojrzała do szerszej dyskusji, czego wyrazem było poświęcenie szeroko rozumianym archiwom prywatnym aż 4 referatów na 18 Kongresie Archiwów Francuskich, opublikowanych później na łamach La Gazette des Archives [9]. Jednocześnie publikowano studia poświęcone poszczególnym zespołom, nie licząc publikacji inwentarzy [10] oraz informacji o zagranicznych archiwach prywatnych [11].

Pewnym podsumowaniem stanu badań oraz praktyki archiwów w tym zakresie jest opracowany przez Bertranda i Geneviève Gille'ów rozdział *Les archives privées* w podręczniku archiwistyki [12].

Stopniowe rozszerzanie zakresu zainteresowań archiwistów francuskich archiwami prywatnymi, znalazło także swój wyraz instytucjonalny w powołaniu kolejnej Komisji, tym razem dla współczesnych archiwów

---

[5] *Manuel d'archivistique*, s .410; Ch. de Tourtier-Bonazzi, *La Commission pour la sauvegarde des archives privées contemporaines*, La Gazette des Arichves, 1986, nr 133, s. 158.

[6] S. d'Huart, *Les archives privées: essai de méthodologie*, La Gazette des Archives, 1980, nr 110, s. 167—175.

[7] B. Gille, *Les archives privées et économiques*, La Gazette des Archives, 1956, nr 20, s. 24—43.

[8] Tenże, *Les archives privées*, Revue historique, 1965, nr 234, s. 29—46.

[9] S. d'Huart, *Les archives privées aux Archives nationales*, La Gazette des Archives, 1974, nr 85, s. 79—88; J. Sablau, op. cit., s. 89—103; I. Brot, *Les archives d'entreprises aux Archives nationales*, La Gazette des Archives, 1974, nr 84, s. 9—18; V. Chomel, *Les archives d'entreprises dans les départements*, La Gazette des Archives, 1974, nr 84, s. 19—35.

[10] M.in. F. Vignier, *Le fonds Vogüé aux Archives de la Côte d'Or*, La Gazette des Archives, 1969, nr 64, s. 19—25; S. d'Huart, *Les archives privées: essai de méthodologie*, s. 167—176.

[11] Np. G. Gille, *Un dépôt d'archives privées aux États-Unis: les archives Du Pont de Nemours*, La Gazette des Archives, 1964, nr 47, s. 154—160; C. Mehaud, *Résultats d'une enquête sur les papiers privés concernant l'Asie et l'Océanie*, La Gazette des Archives, 1975, nr 90, s. 160—165; P. Canavaggio, *La conservation des archives présidentielles aux États-Unis*, La Gazette des Archives, 1986, nr 133, s. 123—142.

[12] *Manuel d'archivistique*, s. 401—433.

prywatnych (XIX i XX w.) zorganizowanej przy współpracy Fondation Nationale des Sciences politiques, powołanej 13 VII 1973 r.[13] Współpraca ta dosyć szybko dała dobre rezultaty, zwłaszcza w zakresie rejestracji i gromadzenia archiwaliów z okresu III, IV i V Republiki.

Znaczenie tej problematyki, a także skomplikowana sytuacja prawna archiwów prywatnych we Francji były przyczyną, dla której w przepisach archiwalnych z 3 I 1979 r. na 36 artykułów aż 16 poświęcono bezpośrednio tym właśnie materiałom [14].

Archiwa prywatne stawiają przed archiwistami wiele, często bardzo trudnych do rozstrzygnięcia, problemów o charakterze teoretycznym (np. problem granicy zespołu), metodycznym, czy prawnym. Bardzo wyrazistym tego przykładem jest zagadnienie samego pojęcia archiwum prywatnego. Jest to kwestia nadal nie rozstrzygnięta, tak bowiem chyba należy rozumieć ciągle panującą rozbieżność między teorią a praktyką, rozbieżność deklarowaną nawet wprost w literaturze podręcznikowej [15].

Trudności te dotyczą zarówno istoty, jak i zakresu pojęcia archiwum prywatnego. Mimo że w archiwach francuskich, m.in. w wyniku wydarzeń rewolucyjnych, bardzo wcześnie znalazły się archiwalia prywatne, XIX-wieczna myśl archiwalna odmawiała tego miana zespołom akt wytworzonym przez osoby prywatne lub rodziny, rezerwując termin „archiwa prywane" na określenie dokumentacji wytworzonej w toku działalności instytucji nie mających charakteru instytucji państwowych czy publicznych. Ukoronowaniem takiego podejścia miała być recepcja stanowiska zajętego w znanym holenderskim podręczniku Mullera, Feitha i Fruina [16]. Współczesna literatura podkreśla jednak, że rozwój praktyki archiwalnej, zwłaszcza w okresie międzywojennym oraz dyskusja na I Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Paryżu [17], całkowicie zmieniły to stanowisko. Wynikiem tych przemian było „rozszerzenie zakresu archiwistyki" — jak to określił w tytule osobnego rozdziału swego syntetycznego opracowania R. H. Bautier — polegające m.in. na objęciu zakresem archiwistyki również problematyki archiwów prywatnych, rozumianych znacznie szerzej niż dotąd [18]. Przejawem tego zjawiska w archiwistyce francuskiej był art. 7 dekretu z 18 VIII 1945 r., który stwierdzał, że „w zakresie kompetencji Dyrekcji Archiwów Francuskich znajdują

---

[13] Ch. de Tourtier-Bonazzi, op. cit., s. 158; Ch. Bonazzi, *La Commission des archives privées contemporaines*, La Gazette des Archives, 1974, nr 84, s. 37.

[14] Ch. Bonazzi, *La loi du 3 janvier 1979 et les archives privées*, La Gazette des Archives, 1979, nr 107, s. 261—273.

[15] *Manuel d'archivistique*, s. 401 i n.

[16] Ibid., s. 22; R. H. Bautier, *Les archives*, [w:] *L'histoire et ses méthodes*, Paris 1961, s. 1145—1146.

[17] Akta I Międzynarodowego Kongresu Archiwów opublikowano w I tomie czasopisma Archivum.

[18] R. H. Bautier, op. cit., s. 1137—1138.

się wszelkie zagadnienia związane z archiwami publicznymi i prywatnymi" [19]. Konsekwencją takiego kierunku rozwoju archiwistyki jest więc, wypracowana w połowie naszego stulecia, definicja zespołu archiwalnego, rozumianego istotnie jako

całość jakiegokolwiek rodzaju dokumentów, którą dowolne ciało administracyjne, dowolna jednostka fizyczna lub społeczna [podkr. M. G.] automatycznie i organicznie wytworzyła z racji swych funkcji lub swej działalności [20].

Takie właśnie — „rozszerzone" pojmowanie zespołu archiwalnego musiało przynieść w konsekwencji wzrost zainteresowania zarówno teorii, jak i praktyki archiwalnej zagadnieniami szeroko rozumianych archiwów prywatnych [21]. Najważniejszą jednak konsekwencją tak zmienionego podejścia do „archiwów prywatnych", było objęcie zainteresowaniem i działalnością archiwistów archiwów wytworzonych przez osoby prywatne i rodziny.

To nowe podejście zrodziło jednak zarazem nowy problem: zakresu pojęcia archiwum prywatnego. Teoretycznie i prawnie bowiem rzecz ujmując archiwami prywatnymi są „wszelkie archiwa, które nie są publiczne, lub półpubliczne" [22]. A więc konsekwentnie do tej kategorii zespołów archiwalnych należy zaliczyć zarówno archiwum prywatnego przedsiębiorstwa przemysłowego, które jest tak samo „pywatne", jak archiwum rodziny, stowarzyszenia, czy osoby. Zupełnie jednak odmiennie wygląda praktyka archiwów francuskich. Terminu „archiwa prywatne" używa się bowiem dla określenia archiwów rodzinnych, archiwów stowarzyszeń i archiwów osób fizycznych, nazywając zespoły akt wytworzone przez przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, handlowe czy bankowe (które dotąd zgodnie z sugestią podręcznika holenderskiego nazywano archiwami prywatnymi) określeniem „archiwa gospodarcze" (archives économiques) [23]. To rozróżnienie znalazło także swój wyraz w utworzeniu w Archiwum Narodowym dwóch odrębnych serii: serii AP „archiwa prywatne" — obejmującej wyłącznie archiwalia o charakterze politycznym, literackim, czy naukowym oraz serii AQ „archiwa gospodarcze", grupującej zespoły akt przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, bankowych i handlowych. Tę różnicę podkreślają w sposób

---

[19] „La Direction des Archives de France a dans ses attributions toutes les questions ayant trait aux archives publiques et privées" — *Manuel d'archivistique*, s. 22.

[20] „Un fonds d'archives est en effet l'ensemble des pièces de toute nature que tout corps administratif, toute personne physique ou morale, a automatiquement et organiquement réuni en raison même de ses fonctions ou de son activité". — ibid., s. 22—23.

[21] Zob. dalej.

[22] *Manuel d'archivistique*, s. 401; Ch. Bonazzi, *La loi...*, s. 261.

[23] *Manuel d'archivistique*, s. 401.

bardzo stanowczy autorzy odpowiednich partii *Podręcznika archiwistyki*, zarazem jednak terminem „archiwa prywatne sensu largo" obejmują oba typy zespołów omawiając je w jednym, jakkolwiek wyraźnie podzielonym, rozdziale pod wspólnym tytułem „Archives privées" [24]. W literaturze przedmiotu archiwa gospodarcze omawia się zazwyczaj oddzielnie, czego przejawem były także osobne referaty poświęcone „archiwom prywatnym" i „archiwom gospodarczym" na wspomnianym już Kongresie Archiwów Francuskich [25].

Literatura francuska podnosi jeszcze inny aspekt zagadnienia zakresu pojęcia archiwów prywatnych, zauważając, że często archiwa prywatne powstają w toku publicznej działalności osób, czy też publicznego znaczenia rodzin, wytwarzających archiwalia — formalnie rzecz ujmując — prywatne, w praktyce jak najbardziej publiczne. Zwraca się przy tym uwagę na obserwowane w ostatnich dziesięcioleciach zjawisko rosnącej popularności wspomnień i pamiętników „osób publicznych", które, przewidując tego rodzaju twórczość w przyszłości, dążą do zgromadzenia odpowiednich materiałów [26].

Szczególnie skomplikowanym, charakteryzującym się specyficznymi w wypadku archiwów prywatnych rysami, zagadnieniem jest kwestia ich gromadzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o rozpoznanie tych archiwów na „przedpolu archiwalnym" oraz prawne formy ich przejęcia do archiwów publicznych, co znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze [27].

Jak wspomniano, na szerszą skalę archiwalia prywatne trafiły do zbiorów publicznych Francji po Rewolucji Burżuazyjnej, w wyniku licznych sekwestrów, kiedy to w Archiwum Narodowym oraz w archiwach departamentalnych znalazła się znaczna ilość archiwaliów z epoki ancien régime'u. Liczba zespołów zgromadzonych tą drogą przez archiwa departamentalne sięga 95, choć w niektórych przypadkach przekracza 300 (są to jednak zazwyczaj niewielkie zespoły), natomiast średni metraż uzyskanych w ten sposób akt w departamentach dochodzi do 12 mb.

Obok sekwestrów najstarszą formą gromadzenia archiwaliów prywatnych są dary i legaty. Forma ta pojawiła się w połowie XIX w. i przez długi czas była podstawowym sposobem wzbogacania zasobów archiwów departamentalnych archiwaliami pochodzenia prywatnego. W efekcie od 15 do 60% zespołów akt rodzinnych trafiło do archiwów publicznych Francji tą właśnie drogą (stanowi to ok. 68% ogólnego „metrażu" akt prywatnych w tych archiwach). Znacznie mniej archi-

---

[24] Ibid., s. 401—430.

[25] Różnice między tymi rodzajami zespołów są tak znaczne, że omawia się je oddzielnie, zob. wyżej przyp. 9.

[26] Ch. de Tourtier-Bonazzi, op. cit., s. 158.

[27] Zagadnienie gromadzenia przedstawiono głównie na podstawie S. d'Huart, *Les archives privées aux Archives nationales*, s. 83—84; J. Sablou, op. cit., s. 92, 101—102.

waliów prywatnych pochodzi z zakupów, bo 1—38% liczby zespołów (i tylko 13% ilości tych akt w metrach bieżących). Wiąże się to przede wszystkim z możliwościami finansowymi służb archiwalnych, a także z możliwością uzyskania bardzo wysokich nieraz cen w handlu antykwarycznym, gdyż rynek ten jest bardzo atrakcyjny dla sprzedających. Funkcjonowanie tego rynku rodzi także niebezpieczeństwo wywozu archiwaliów za granicę, mimo przepisów znacznie ograniczających tę możliwość. Wprawdzie w połowie lat siedemdziesiątych archiwa francuskie uzyskały znacznie zwiększone środki na zakupy, co zaledwie złagodziło problem, ale go nie rozwiązało. Prawo pierwokupu pozwala jednak archiwom francuskim na zakup kilku zespołów rocznie, przy czym trzeba również stwierdzić, że niektórzy właściciele, mimo możliwości uzyskania gdzie indziej wyższych cen, zwracają się z propozycją sprzedaży właśnie do archiwów.

Formą gromadzenia archiwów prywatnych, która jednak zyskała sobie większą popularność w Paryżu niż na prowincji, są depozyty. W archiwach departamentalnych zgromadzone w ten sposób zespoły akt prywatnych stanowią zaledwie 1—18% ogólnej ich liczby (7% mb.), niemniej archiwa wiążą z tą formą spore nadzieje. Procedura zawierania kontraktów depozytowych, mimo dość dobrze wypracowanych przez archiwa form, nie jest łatwa i trwa przeciętnie 2 lata [28]. Archiwum Narodowe zawiera rocznie 3—7 takich kontraktów, przy czym nie są to zazwyczaj depozyty wieczyste.

Istotną rolę w zabezpieczeniu archiwaliów prywatnych odegrał dekret z 13 I 1940 r., rozszerzający na archiwalia przepisy z 1913 r. (z ich późniejszymi zmianami), dotyczące ochrony zabytków historycznych. Na ich mocy archiwalia mogą być wpisane do rejestru zabytków historycznych, ze wszelkimi tego faktu konsekwencjami prawnymi, przy czym przewidziane są trzy formy takiej rejestracji, różniące się nieco od siebie; archiwalia pozostają natomiast nadal w rękach dotychczasowych właścicieli. Archiwiści uważają jednak, że możliwości stworzone przez te przepisy nie są przez archiwa w pełni wykorzystane [29]. W latach 1968—1970 weszły w życie przepisy zwalniające od opłat darowizny dla państwa oraz pozwalające uiszczać niektóre opłaty, np. spadkowe, poprzez przekazanie państwu obiektów sztuki lub dokumentów. To prawo, zwane „prawem mecenatu" (loi du mécénat) przyniosło znaczne wyniki, jeśli chodzi o zabytki sztuki, a spodziewane są także efekty dla gromadzenia archiwaliów.

Specyficzną właśnie dla archiwaliów prywatnych formą „gromadzenia" jest ich mikrofilmowanie przez archiwa państwowe, przy zachowaniu pełni praw właściciela. Pozwala ono również gromadzić archiwalia

[28] Wzór takiego kontraktu zob. *Manuel d'archivistique*, s. 159—160.

[29] J. Sablou, op. cit., s. 107 wyjaśnił szerzej przyczyny tego zjawiska; por. *Manuel d'archivistique*, s. 83—84.

znajdujące się poza granicami kraju, a także scalać zespoły rozproszone. Jest to jednak sposób dosyć dla archiwów uciążliwy, idealna procedura bowiem polega na prowizorycznym przejęciu zespołu do archiwum, uporządkowaniu go, sporządzeniu inwentarza lub przynajmniej repertorium i zmikrofilmowaniu w całości lub w istotnych, z punktu widzenia historycznego, fragmentach, po czym następuje zwrot archiwaliów ich właścicielowi. Właściciel otrzymuje więc akta uporządkowane i zinwentaryzowane (archiwum oczywiście zachowuje egzemplarz inwentarza), w zamian archiwiści oczekują od niego zgody na możliwie swobodne udostępnianie mikrofilmu dla celów badawczych. Archiwa francuskie mają dobre doświadczenia w tym względzie i nieznane są przypadki odmowy zgody na wykorzystywanie mikrofilmu. Jednakże metoda ta ma również swoje wady — wymaga przede wszystkim środków: osobowych (porządkowanie, inwentaryzacja, przygotowanie do mikrofilmowania) i materialnych (transport, wykonanie mikrofilmów), niemniej jednak pozwala na utrzymanie stałych i budzących zaufanie kontaktów z właścicielami akt [30].

Powszechnie znana jest skomplikowana struktura i skład archiwów prywatnych, zwłaszcza rodzinnych, kształtowany często przez wiele pokoleń. W literaturze francuskiej budowie wewnętrznej tych archiwów poświęcono znacznie więcej miejsca, niż archiwom osób, więcej też — jak dotąd — napisano o archiwaliach z epoki ancien régime'u, niż o archiwaliach z XIX i XX w.

Archiwum rodzinne [31] w jego modelowej — kompletnej — postaci składa się z kilku odrębnych części: akta ściśle rodzinne (domowe), archiwa prawno-majątkowe („domenialne"), archiwa patrymonialne („senioralne"), akta działalności publicznej, wreszcie archiwa naukowe i literackie [32].

Archiwalia ściśle rodzinne spotyka się zasadniczo we wszystkich archiwach rodzinnych, a w wielu przypadkach jest to grupa jedyna. Składa się na nią zarówno ogólniejsza dokumentacja dotycząca całej rodziny, jak i akta wytworzone przez poszczególnych członków rodziny, przy czym w tym drugim przypadku zwraca się szczególną uwagę na korespondencję oraz wszelkiego rodzaju notatniki. Specyficzną i bardzo ważną częścią dla archiwów rodzin szlacheckich są tzw. archiwa senioralne, składające się z grupy właściwych akt senioralnych (związanych z określonymi artybutami suwerenności feudała) oraz grupy dokumen-

---

[30] F. Vignier, *Trois exemples de classement et de microfilmage de fonds d'archives privées restées entre les mains de leurs propriétaires*, La Gazette des Archives, 1977, nr 98, s. 158.

[31] Termin archiwum rodzinne został tu użyty za literaturą francuską w znaczeniu archiwum rodzinno-majątkowego; spotyka się też często w tym znaczeniu określenie zespół archiwów rodzinnych (fonds des archives familiales).

[32] *Manuel d'archivistique*. s. 403 i n.

tów feudalnych[33]. Ważną, również pod względem ilościowym, część archiwów rodzinnych stanowią akta domenialne, związane z zarządzaniem i gospodarką dobrami rodziny, a więc tytuły własności, dokumenty notarialne, plany, inwentarze, dokumenty administracyjne i in. Interesującą wśród nich grupę stanowią akta dawnych plantacji kolonialnych[34]. Aktom dotyczącym poszczególnych osób towarzyszą często materiały zgromadzone w wyniku prowadzenia przez te osoby działalności publicznej, przy czym wyróżnia się w literaturze francuskiej funkcje o charakterze prywatnym, funkcje kościelne oraz funkcje publiczne i oficjalne. Przede wszystkim w związku ze sprawowaniem tych dwóch ostatnich w archiwach prywatnych mogą znaleźć się archiwalia o charakterze publicznym, często jednak ścisłe rozróżnienie „papierów" prywatnych i publicznych jest niemożliwe[35]. W zespołach akt rodzinnych nierzadko spotyka się także archiwalia o charakterze naukowym lub literackim, które narastały w związku z pracą badawczą lub artystyczną poszczególnych osób. Ich wartość badawcza jest niejednokrotnie nie do przecenienia, niekoniecznie tylko wówczas, gdy dotyczą szczególnie zasłużonych osób. Podkreśla się na przykład, że często w zbiorach erudytów można napotkać bardzo cenne teksty, skądinąd nie znane lub zaginione.

Jeśli chodzi natomiast o archiwa osobiste, to w literaturze francuskiej podnosi się przede wszystkim problem ich znaczenia dla badań historycznych oraz zagadnienia ich gromadzenia[36]. Natomiast struktura tych zespołów oraz zagadnienia związane z ich opracowywaniem poruszane są o tyle tylko, o ile archiwa osobiste stanowią część archiwów rodzinnych, jak niektóre z wyżej wymienionych grup akt.

Specyfika archiwów prywatnych wpływa również na metodykę ich opracowywania. Zgodnie z francuską metodyką archiwalną zespoły akt prywatnych łączone są w serie. W Archiwum Narodowym archiwa prywatne tworzą, powołaną specjalnie dla nich w 1949 r., serię AP, grupującą przede wszystkim pełne zespoły. Dla zespołów mniejszych, ich fragmentów, czy nawet pojedynczych jednostek utworzono odrębną serię AB XIX[37]. W archiwach departamentalnych natomiast akta pochodzące z sekwestrów rewolucyjnych umieszczano w tradycyjnej serii E, która zgodnie z instrukcją z 1841 r. winna zawierać „dokumenty feudalne i rodzinne". Wątpliwości wśród archiwistów zaczęły rodzić dopływy, pojawiające się w drugiej połowie XIX w. i w XX w. Próbowano je rozwiązywać umieszczając nabytki w serii E — uzupełnienia (E complément), później coraz częściej tworzono podserię I E, lub włączano ko-

[33] Por. też F. Vignier, *Le fonds Vogüé...*, s. 20—21.
[34] *Manuel d'archivistique*, s. 405, przyp. 1.
[35] Ch. de Tourtier-Bonazzi, op. cit., s. 158.
[36] Ibid.; *Manuel d'archivistique*, s. 412—413; J. Sablou, op. cit., s. 97.
[37] *Manuel d'archivistique*, s. 407.

lejne akcesy do serii F przewidzianej początkowo dla „różnych zespołów odnoszących się do archiwów cywilnych". Ostatecznie, zgodnie z okólnikiem z 1944 r., archiwalia te tworzą odrębną serię J [38].

Czynności związane z brakowaniem w zespołach akt prywatnych wymagają często działań wyjątkowo żmudnych i winny być przeprowadzane z pewną dyskrecją. Dwa zastrzeżenia są oczywiste: brakować można wyłącznie w tych zespołach, które są własnością archiwum, ponadto — zgodnie z przepisami z 3 I 1979 — brakowaniu mogą podlegać wyłącznie materiały wytworzone po 1848 r. Nie ma oczywiście problemów w przypadku dubletów, druków, czy dokumentacji rzeczywiście małego znaczenia, jednakże i tutaj zaleca się daleko posuniętą rozwagę, aby nie brać pod uwagę wyłącznie zainteresowań historyków naszych czasów. W przypadku materiałów proweniencji prywatnj, będących kopiami dokumentów publicznych, decyzja może być podjęta tylko po zweryfikowaniu istnienia odpowiedniego tekstu w zespole „oficjalnym" — praca ta jest jednak bardzo żmudna i nie zawsze może być wykonana. Bardzo ważnym warunkiem jest dopilnowanie całkowitego zniszczenia wszelkich wybrakowanych, nawet jeśli są to koperty, materiałów, a jedynym odstępstwem od tej zasady może być ich zwrot właścicielom [39].

Francuska literatura archiwalna zwraca także uwagę na niektóre specyficzne cechy procesu porządkowania archiwów prywatnych. Podkreśla się przy tym, że metodyka w tym przypadku jest szczególnie skomplikowana i trudna do opisania, a niemożliwe jest praktycznie zastosowanie zasad ustalonych dla zespołów akt publicznych. Prawie każdy zespół archiwalny pochodzenia prywatnego stawia przed archiwistą nowe problemy. W przypadku archiwów dawniejszych, o charakterze rodzinnym, prawno-majątkowym i patrymonialnym należy posiłkować się opracowanym w 1920 r. przez Charlesa Samarana *Schematem układu archiwum senioralnego* [40]. W stosunku jednak do akt z epok późniejszych można zastosować co najwyżej ogólne zasady tego schematu. Zalecana jest daleko idąca ostrożność w burzeniu zastanego układu akt, zanim nie przeprowadzi się dokładnych studiów nad całością zespołu, a ewentualnie wprowadzany nowy układ nie powinien być wynikiem przyjętych z góry założeń, lecz wypływać z badań nad historią rodziny, biografiami jej członków i samymi archiwaliami, przy czym — jeżeli to tylko możliwe — pożądane jest zachowanie układu nadanego przez twórców zespołu. Konieczne jest bardzo skrupulatne stosowanie zasady poszanowania zespołu i w konsekwencji dążenie do odtworzenia całości później rozproszo-

---

[38] J. Sablou, op, cit.. s. 93—94.

[39] *Manuel d'archivistique*, s. 407; S. d'Huart, *Les archives privées: essai de méthodologie*, s. 168—169.

[40] Schéma pour le classement d'un chartrier seigneurial — F. Vignier, *Le fonds Vogüé...*, s. 23; por. S. d'Huart, *Les archives privées: essai de méthodologie*, s. 167.

nych lub przemieszanych. Czasem konieczny jest kompromis między układem dawnym i nowym — ułatwiającym korzystanie z akt. Ogólną regułą postępowania może być określenie G. Gille, iż „archiwista powinien pozwolić prowadzić się przez zespół" ('archiviste doit se laisser guider par le fonds) [41].

Ponieważ archiwa prywatne nie zawierają z reguły wielkich, jednolitych serii, jak zespoły akt publicznych, inwentarze winny być możliwie rozbudowane. Wystrzegać się należy zarówno nadmiernej zwięzłości, rodzącej zazwyczaj niejasności, jak i rozwlekłości wyręczającej historyków. Inwentarz winien być poprzedzony wstępem podającym datę i sposób nabycia zespołu przez archiwum oraz — co szczególnie ważne — zasady udostępniania. Dalsze części wstępu są dosyć typowe, tak więc winien on przedstawić informacje o rodzinie i poszczególnych jej członkach (w miarę możności ze wskazówkami bibliograficznymi), charakteryzować treść archiwaliów z podkreśleniem co nowego mogą wnieść do wiedzy o rodzinie, regionie, epoce, czy osobie, wreszcie winna być omówiona struktura zespołu. W samym inwentarzu należy pamiętać o wskazaniu na wszelkiego rodzaju materiały nietypowe oraz obce, których trudno się spodziewać w danym zespole. W miarę możności inwentarz winien być uzupełniony indeksami. Marzeniem byłoby zaopatrzenie wszystkich zespołów akt prywatnych w inwentarze analityczne, często jednak archiwiści zmuszeni są zadowolić się pomocami mniej szczegółowymi [42]. Archiwa francuskie przykładają dużą wagę do publikacji inwentarzy archiwów prywatnych oraz edycji samych archiwaliów [43].

Archiwa prywatne, niezależnie zresztą od miejsca ich przechowywania, wykorzystywane są w dosyć znacznym stopniu. W Archiwum Narodowym na przykład, serie AP i AB XIX są badaczom dobrze znane i stanowią 1/5 ogółu udostępnianych archiwaliów [44]. Poszukiwania są ułatwione dzięki znajdującej się w Archiwum Narodowym kartotece archiwów prywatnych we Francji, której początek dała wspomniana już ankieta z 1949 r.

Trzeba jednakże pamiętać, że dostępność do badań archiwów prywatnych jest w pewnym stopniu ograniczona. W stosunku do zespołów uzyskanych w formie darów lub zakupów stosowane są ogólne zasady udostępniania, obowiązujące w archiwach francuskich. Mimo dążeń archiwistów do maksymalnej liberalizacji dostępu do akt, w wypadku depozytów sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana, gdyż większość depozytariuszy zastrzega sobie w kontraktach prawo kontroli udostępniania. Dla użykowników, którzy chcieliby wykorzystać stosunkowo niewielką jed-

---

[41] Ibid., s. 172 i n.; *Manuel d'archivistique*, s. 407—408.

[42] Ibid., s. 408; por. S. d'Huart, *Les archives privées aux Archives nationales*, s. 86.

[43] Ibid., s. 86.

[44] Ibid., s. 87.

nostkę, czy też pojedyncze pisma, procedura uzyskiwania zgody właściciela jest często zbyt uciążliwa, wolą więc zrezygnować. Natomiast ci użytkownicy, dla których interesujące byłoby przebadanie większych całości, obawiają się odmowy. Jakkolwiek większość właścicieli archiwów odpowiada pozytywnie i stosunkowo szybko na prośby badaczy, archiwiści postulują uproszczenie tej procedury. Proponuje się więc albo generalne upoważnienie archiwum do udostępniania akt, albo też upoważnienie z wyłączeniem tylko niektórych materiałów. Problem jest niezwykle delikatny, zwłaszcza jeśli chodzi o materiały współczesne, np. polityków, lub teksty szczególnie osobiste. Niemniej niektórzy depozytariusze upoważnili archiwa do dysponowania ich archiwaliami [45].

Archiwiści francuscy, mając znaczące własne doświadczenia z archiwami prywatnymi, interesują się również doświadczeniami innych krajów w tym zakresie. Przejawem tych zainteresowań może być dosyć szczegółowy artykuł dotyczący archiwów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych [46]. Kilkanaście lat wcześniej omówione zostało inne archiwum prywatne, bardziej bezpośrednio interesujące Francuzów, również ze względu na jego zawartość, mianowicie archiwum rodziny Du Pont de Nemours. Archiwum to jest również interesujące z polskiego punktu widzenia, ze względu na postać założyciela rodziny Pierre-Samuela Dupont (1739—1817), swego czasu nauczyciela księcia Czartoryskiego [47].

Na koniec chcielibyśmy podkreślić kilka kwestii. Przede wszystkim należy zauważyć znaczną aktywność francuskiej służby archiwalnej w zakresie gromadzenia i opracowywania archiwaliów prywatnych, umożliwiającą — mimo skomplikowanej sytuacji prawnej — rejestrację i archiwizację znacznej liczby zespołów. Na uwagę zasługują niektóre metody, zwłaszcza gromadzenia tego typu dokumentacji, jak depozyty, czy mikrofilmowanie, a także coraz ściślejsza współpraca publicznej służby archiwalnej z właścicielami archiwów prywatnych. Mimo że pominęliśmy tutaj takie rodzaje „archiwów prywatnych", jak archiwa stowarzyszeń, czy archiwa gospodarcze, zwraca uwagę wielka różnorodność zespołów akt prywatnych, zarówno z punktu widzenia ich rozmiarów, treści, jak i walorów poznawczych. Istotna jest wreszcie ogromna różnorodność formy archiwaliów tworzących te archiwa. Wszystkie te cechy oraz konieczność ochrony „prywatności" osób i rodzin, powodują konieczność specyficznego traktowania tego rodzaju materiałów. Archiwiści francuscy są przekonani o rosnącym znaczeniu akt prywatnych, dążą więc do zgromadzenia ich w możliwie największej ilości, do optymalnego ich opracowania, zaopatrzenia w pomoce archiwalne i maksymalnie szerokiego udostępnienia do badań.

---

[45] Ibid., s. 86—88.
[46] P. Canavaggio, op. cit., s. 123—142.
[47] G: Gille, *Un dépôt...*, s. 155.